

1. XI. 19
1605 17²⁰

Jerzy Szatkowski

Red. Liter. Rps.

T R E N

(6x)

czym z dziewczyną przy kawie
 z mężczyzną przy wódce
 z gazetą w pociągu
 z książką w poczekalni
 z dzieckiem w lunaparku
 z psem u hulaj-nogi...
 na wozie... pod wozem...
 ? z góry na pazury...
 tu czy tam z tą czy z tym
 czym z plecakiem na barach
 z chlebakiem pod głową
 czym w sztosie witalnym
 czym-li też na dechach
 rano wieczór we dnie w nocy
 ciągle mi w myślach zmysłach
 "jak już - to już..."
 jakby mi j u ż tylko
 ta powieść z nekrologiem
 testamentem? firmamentem?
 duszy grą? ewenementem?
 "jak już - to już..."
 "jak już - to już..."
jak już - to rusz, Jurzy
 trzeba raz z tym skończyć
 a potem... potem - Ona -
 Bezduszka mi na zawsze
 albo - plecak zrzucić
 na z a w s z e ale
 tymczasem wypij, zapal
 "wódka lubi dym - -"
 natenczas - Jurzy - graj
 jak niegdyś w Wirach
 na Wysokich Schodkach
 niby tyłkiem po poręczy
 smykiem po strunach różnij
 o góralu któremu nie żal
 o cyganie który z sił całych
 biesił aż się obwiesił
 o czarnym koniku który
 zrobił skok na białą damę
 o "uczonym w piśmie"
 którego strach na wróble
 wyprowadził w pole...
 o skrzydlatym diabełku
 i amorku z różkami na cal
 albo: mojaż ty Bładź
 tak mi przez ciebie wpaść
 o białej lokomotywie
 czarnym leitmotywie /-/
 o tym skąd w gruboskórnych
 grubociosanych nas naraz
 tyle wcielonej czułości

I

o tym że gdzieś w nas
 gdzieś w światoburczym nas
 ciemne trans-narracje...
 że jasno pisane nam owe
 pasje - stacje męki słowa
 nie! na początek nutę weź
 /oniryczną - niebotyczną
 litanijnie balladyjną/
 o dwóch takich /bliźniakach?/
 co kupili cementarz - -

a teraz /z taśmy/ ballada
 o Villonie y grubey Małgoście
 /recytuje Król Pchlego Targu
 - były wzorowy więzień /kto
 siedział wie ile to kosztuje/
 do dnia w którym trzykroć zawył:
 kobiety! kobiety! kobiety!...
 i - napluł do kawy z bromem
 poznaliśmy go w barze "Pokusa"
 przysiadł do naszego stolika
 pierwszy postawił "kolejkę"
 i: "kiedy pijesz - nie patrz
 na dupy! - na bufet patrz!"
 - wszystko ma swój czas...
 kiedy poznajesz człowieka
 nie zaglądać mu do dowodu
 tożsamości, w oczy patrz
 - wszystko ma swój czas...
 postawiłeś "kolejkę" a on
 o tym że cztery ściany dzielił
 z księdzem i adwokatem /sic!/
 że może nam godzinki całe o nie-
 zdrowych praktykach mężczyzn
 z kartami zdrowia czystymi
 jak świąteczne koszule...
 postawiłem "kolejkę" a on
 z gorącą krwią zaintonował
 balladę... tę właśnie balladę
 O Villonie y grubey Małgoście
 i już wiedzieliśmy: to trzeba
 nagrać już - i - raz na zawsze!

a teraz małe improwizacje:

1 na borych kartofliskach
 smużą się ogniska... ostatni
 latawiec osierocił niebo...
 - kusa drzewina o białych
 pachwinach wypłakuje liście
 r z ę s i ś c i e - -

2 gdzież złotopolska jesień?
 zapytał zwany złotousty
 odeszła złotopolną drogą
 odparł krzywousty pasterz

13

I

3 spowiadam: jeżeli ukradł co
to... trochę światła z okna
dziewczyny którą kochał...

II

4 porzuciła - - zdradziła - -
n i c zadośćuczyniła /-/
.....
znenawidzić na oczy? - -
zaniemówić na język? - -
ze zgryzoty - gryźć? - -
o, nie! miła moja, bądź
wola twoja... a mnie -
bardzo ale to bardzo dalej iść

I

5 czytałem białe szpitala
szpalty sygnowane krwią
... gasiłem pragnienie
w włoskowatym naczyniu płci
/działo się, dniało już w małym
miasteczku z dużym cmentarzem/

II

6 powiadam: piasek pustyni
to zimny słońca pot - -
powiadam: lody polarne
to gorączka mrozu - -
- więcej nie pamiętam

I

7 doktorze Honoris Causa
pisanie wiersza jest
operacja na otwartym sercu
- tego nie wykaże sekcja

II

8 porozmawiajmy po męsku
żył sobie... już w grobie
chciał wyjaśnić parę gwiazd
ale... wieczne wędrowanie
racz mu dać Panie...
w śmiertelnym grzechu spłodził
nieśmiertelny wiersz - -
rękawice bokserskie na hak
maszyna do pisania w ką
pędzle i farby - wont!
- pokój do wynajęcia

I

9 ... skrzynko na listy -
ileż straciłem adresów
... budko telefoniczna -
iluz wyrzekłem się słów
by z cudzą żoną - odrodzon
grzeszną żożyć miłość...

II

10 wołali za nią: pokalana
on jeden przed nią - na kolana

II

11 kiedy budzi się we mnie zwierzę
płaczę ludzkimi łzami - -

.....

15

I

a teraz przypomnij refren
"Turnieju Trzech Muz" /cicho
najciszej otwórz wiolinowy klucz/

III

nie chcę złotego runa
dosyc mi już chleba
- tęskno mi do Bruna
- tęskno mi do Steda
dosyc mi już dosyc
złomu powszedniego
tęskno mi tęskno mi
tęskno do Jerzego...

II

jak ona to śpiewała!
szczęśliwicka dziewczyna
o przesmutnych oczach
którą się zauroczył
- plecami do niej -
przetowłosy chłopak
wiedząc j u ż że jeśli
się do niej odwróci -
już się nie od-wróci
.....

I

piją tak dzień i noc
co za dezynwoltura!
dzieciom spać nie dają
- dobiegło zza okna -
a my po prostu patrzeliśmy
Poezji t r z e ż w o w oczy
wiedząc że kiedyś - tam -
trzeba będzie zdjąć Jej
Świętej maskę nie-śmiertelną
ale - to już inna sprawa
to już wielce inna sprawa

+

M

mocne słowa dobre zdanie
/nie dodać, odjąć nic/
"gołego pies oszczy"
tak mi dopomóż, tak mi
Iwono-Ikono Słowiańska
pożycz na... prezenta
- powiedziałaś - i -
/sanna hosanna kolęda/
z choineczką w plecaku
wyjechałaś na święta - -
/jest taka dziewczyna
która je pamięta.../

+

II

... powrócę niebawem - -
jużem w drogach Jurzy
/zdażyłeś przed listem
zdrożon jak Lucio listonosz
z blizną na czole z okruczem
zęba, szronem na rżęsach,
rozbitą "obronną" ręką
z biletem kredytowym w kieszeni

17

stanałeś w drzwiach - i -
Iwono-Ikono Naj-Słowiańska
tak mi dopomóż - lodówkę otwórz
Jurzy, żywo! zagraj Zorbę!
zawieruszyłem gdzieś honorarium
- pełny trzos! - taki los!
trzeba to oblać - zalać -
jak te rybki-złotówki w akwarium/
tylko ta zima stulecia...
biało - jakby ziemię obsiadły
wszystkie gołębie pokoju
biało - jakby na ziemię opadły
opłatki wszystkich komunii
zasypało doszczętnie - -
tak, że nawet do drzwi
"... pod serduszkciem..."
trudno się dokopać - - ale
niech tam! co mi tam!
Antoniewo na azymucie
więc w kusym choćby bucie...
- mam dla ciebie fajkę
á la Vlaminc fajną
wielce białego kruka
niezwykłego pióra...
przedmiot świątecznego
użytku no i cosik - grosik
do kolekcji jeszcze...
P.S. Ikonie Naj-Słowiańskiej
zdrowaś bądźzdrówki ślę!
ucałuj kwiat dziewczynę
Monikę - Balladynę! - -
Karolowi prawicę ściskam, hej!

+

powróciłeś więc powróciłeś
z chlebakiem opróżnionym
do ostatniego wiersza - -
... nic we mnie liryki
a n i l i n i j k i
- powtarzałeś bez końca -
... nic we mnie liryki
a n i l i n i j k i ale
Jurzy, patrz: tyle wódki
widzisz tę na niebie tęczę
jak rozwód pół-obręczną
czujesz radość tych wróbli
co przetrwały zimę... może
to te które karmiłem z ręki
więc może i ja dopokąd trwam
dopóki z ran się liżę -
/znasz ich tajemnice/
wyszarpnię z siebie baldram ów
o którym w izbicy trzeźwości
na samotnym posłaniu...
twarzą do ściany - śnię
a wtedy jakem Bruno - Wodnik
oblaskawiacz gigantury słów
- s a m o s w ó j - powiem
którzyście na planecie
klękajcie książęta - poeci!

19

II

.....

jeszcze na niebie ta tęcza
 jak rozwód pół-obręczna trwa
 więc może i ja dopokąd trwam
 wyszarpię z siebie baldram ów
 o którym na samotnym posłaniu
 twarzą do ściany śnię...

.....

coraz to bliżej Poetycki Maj
 być może /daj Muzo/ Naj!...
 wiesz, Jurzy - klucze Do...
 i tak dalej i tak dalej
 tymczasem wypij, zapal
 "wódka lubi dym - -"

.....

jeszcze... ach! jeszcze mi
 wielki rozkład piechoty...
 wielki rozkład jazdy...
 jeszcze mi Wielka Noc
 - n a s z l a k u -
 ... grób Władka Sieroty
 skłóconego ze światem
 chłopaka z poprawczaka
 /znaki szczególne:
 tatuaż na szyi
 "tylko dla kata"
 tatuaż na podbrzuszu
 "tylko dla pań"
 tatuaż na powiekach
 "amen" - "amen"
 w kąciku oka serduszko
 na prawym przedramieniu
 pięć blizn po "sznytach"
 który /w czasie ucieczki/
 uratowanie trojga tonących
 dzieci przyplącił życiem
 w jego chlebaku znaleziono
 zdjęcie blond dziewczyny
 paczkę papierosów "sport"
 zadraskę dziewięć zapałek
 legitymację i złotą odznakę
 honorowego dawcy krwi talię
 kart osiem złotych bilonem
 tomik poezji z dedykacją
 autera wieloczynnościowy
 scyzoryk "Gerlach" żyletkę
 agrafkę szczoteczkę i pastę
 do zębów zasuszony bukietek
 stokrotek długopis budzik
 przybornik do "dziargania"
 płytkę z muzyką z filmu
 "Nie zaznasz spokoju"
 pieska - maskotkę i bilet
 kolejowy do stacji Skoki - -

- byli którzy widzieli w nim
 tylko martwą literę prawa
 byli którzy zauważali
 tylko owe znaki szczególne

I

III

21

—
m

II III

- byli którzy powtarzali:
"oto nasz - winowajca! -"
stojąc nad trumną doszedł nas
szept: "to straszne - dlaczego
on ma otwarte oczy... dlaczego?"
jeszcze... jeszcze mi minuta
ciszy w wozie żałoby
w wesołym miasteczku
koniaku kciuki dwa
wysuszyć z Bogumiłą D.
jeszcze... jeszcze mi
Museum Of Hysterics
duże piwo u Leszka P.
Hotel Polonia pokój
czterdzieści i cztery
z oknem-oknem na Ewę
Sztukę Biało-Bielską
w Nieistniejącej Nie
Przytakującej Galerii
"Tak" moja mowa-fraza
- - sensu stricte - -
o dramatyce języka
polskiego w wierszach
odwracającej fali - -
pierwsze sensu stricte
na cmentarzu spotkanie
autorskie przy zniczach
dla pań i panów od zwanych
"usług pogrzebowych..."
/wstęp za zaproszeniem/
plus honorowi goście
wywiad z samym sobą, wiesz
/résume? auto da fé?/
"sobie śpiewam a pokoleniu"
gościniec złożyć u autora
"Konie przejadają Polskę"
fajkę pokoju z Krzysztofem
wypalić k o n i e c z n i e
i tak dalej i tak dalej...
a nade wszystko Grudziądz
któremum - wiesz - wierny
do grudy ziemi ostatek - -
gdzie wysoko - Światowid
a niziuchno - Mogiłka...
Grudziądz z Betty i Maksem
matką - m o j ą - matką
z cegielnianym murarzem -
któremu od dziecka jeszcze
to i owo mam do powiedzenia
z Kalinkową Trynką Tarpnem
z Anią m o j ą Sławkiem i...
tymczasem wypij, zapal
"wódka lubi dym - -" kit mi
w oko z tą kłzą... przecież -
"jam jest chłopak z tamtych lat"
musi, musi coś się wyjaśni
może się rozjaśni, zamruga może
oko puści jak owe światełko
- ciałko zieleni na Wielkim

LB

Krzyżu Dróg - Życia i Śmierci
ale póki co - wróćmy się do
- B e z d u s z k i -
.....

Jurzy! - pomnij! -
na stypie po mnie
to mówię: bez łez!
niech grają Cyganie
i - pijcie za pamięć
czystą ze szkła do dna
aż do białego dnia!
.....

Jurzy! - pomnij! -
na moim grobie...
żadne kwiatki żałobne
jeno w nogach dwa słowa:
"... tum wszedł..."
.....

Jurzy! - pomnij! -
w Zaduszki - do mnie
/choćby nie wiem kto
choćby nie wiem co
choćby nie wiem dokąd
dróg twoich wstęgi.../
na trzy wiersze jeno:
- "K o ł y s a n k ę"
- "B e z d u s z k ę"
- "T r u p i ę g i"

+

potrupne ci za to dzięki

+

.....

+

... bo widzisz, Jurzy, z "Jak już -
to już..." - koniec - i - widzi
mi się jasno: nie ma zegarów /-/
po prostu nie ma! - powiedziałaś -
i żywą z serdecznego palca krwią
podpisałaś mi swój wybór wierszy

+

ciężko odjeżdżać - Jurzy -
wiesz, mówiąc ciężko: czuję
jakiś "trumienny ciężar" - -
i wcale nie mówię lirycznie
o /tabuła rasa?/ duszyczkach
które się niesie na rękach
- pamiętasz naszą tragiczną
w Zaduszki rozmowę słuszną

4 }

25

o Waldku Mamie który musiał
 utonąć aby ocalał wiersz - -
 mówili: "miał piękną śmierć
 odpłynął na oczach poetów"
 ileż to do myślenia daje, ale
 a propos: "trumienny ciężar"
 - dziwne że ciężar ten znają
 tylko ramiona mężczyzn silne
 - co na to Moja Bezduszką?
 - co na to Ikona Słowiańska?
 - co na to Bielskobiała Ewa?
 wiesz, trzeba o tym wiersz...
 ciężko odjeżdżać - Jurzy -
 kit mi w oko z tą łzą... ale
 wiesz, mówiąc ciężko czuję
 jakiś "trumienny ciężar" - -
 i wcale nie mówię lirycznie
 o /tabula rasa?/ duszyczkach
 które się niesie na rękach
 mówię: trumienny ciężar... ale
 vale! komu w drogę temu slogan
 do widziska! prawicę ściskam!
 bywaj, Jurzy! pyska daj! - -
 pamiętaj: ... poezja jeszcze
 nie zginęła póki my piszemy!
 dam znać!... znak dam!...
 być może - zobaczymy się
 na Starych Śmieciach - - albo
 - n a m o i m j u ż...
 to rzekłszy - raz jeszcze
 cały swój dom - plecak -
 zarzuciłeś na ramiona...
 i - odjechałeś - T a m...

II

I

Tam - gdzie Przetowłosy
 Andrzej Rafał i Leśmien...
 /może to łąka w barwoniach
 może ziół suchoroślnych step/
 Tam - gdzie "ojciec pastewny"
 jak napisał Sted, Drogi Sted
 który też T a m gdzie Przetowłosy
 Andrzej Rafał Bruno i Leśmian...
 /może to łąka w barwoniach
 może ziół suchoroślnych step/
 T a m - gdzie "ojciec pastewny"
 ... tak napisałeś, Sted...

III